

Benedykt XVI

Różaniec pomaga kochać Jezusa :
rozważanie przed modlitwą "Anioł
Pański" : (Rzym, 7 października 2007
r.)

Salvatoris Mater 10/4, 296

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Rzym, 7 października 2007 r.)²²

Różaniec pomaga kochać Jezusa

Ta pierwsza niedziela października podsuwa nam dwie intencje modlitwy i dwa tematy do refleksji: są nimi przypadające dzisiaj wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej i działalność misyjna, której ten miesiąc jest w szczególności poświęcony. Tradycyjny wizerunek Matki Bożej Różańcowej ukazuje Maryję, która trzyma na ręku Dzieciątka Jezus, a drugą ręką podaje koronkę różańca św. Dominikowi. Ta wymowna ikonografia wskazuje, że różaniec jest środkiem, który został nam ofiarowany przez Najświętszą Maryję Pannę, byśmy kontemplowali Jezusa i, rozpamiętując Jego życie, kochali Go i coraz wierniej naśladowali. Takie przesłanie przekazała też Matka Boża w swoich różnych objawieniach. Mam na myśli zwłaszcza objawienia, które miały miejsce 90 lat temu w Fatimie. Przystawiając się trojgu pastuszkom – Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi – jako «Matka Boża Różańcowa», usilnie zalecała im codzienne odmawianie różańca, by wyprosić zakończenie wojny. My również zechcemy posłuchać matczynej prośby Maryi Panny i odmawiajmy z wiarą koronkę różańca w intencji pokoju w rodzinach, w narodach i na całym świecie. [...]

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Watykan, 8 grudnia 2007 r.)²³

Młodzież potrzebuje prawdziwej miłości i nadziei

Nad adwentowym szlakiem jaśniej gwiazda Maryi Niepokalanej, która jest «znakiem niezachwianej nadziei i pociechy» (*Lumen gentium*, 68). Aby dotrzeć do Jezusa, prawdziwej światłości, słońca, które rozproszyło wszystkie mroki historii, potrzebujemy bliskich światel, osób, które odbijają światło Chrystusa i rozjaśniają drogę do przebycia. A któż jest jaśniejszy od Maryi? Któż może być naszą gwiazdą nadziei bardziej niż Ona, jutrzeńka, która zapowiedziała dzień zbawienia (por. *Spe salvi*, 49). Dlatego w liturgii świętujemy dziś, niedługo przed Bożym Narodzeniem, uroczystość Niepokalanego Poczęcia Maryi: tajemnicę Bożej łaski, która od pierwszej chwili istnienia ogarnęła stworzenie przeznaczone na to, by stać się Matką Odkupiciela, i zachowała je od skaży grzechu pierwotnego. Patrząc na Maryję, rozpoznajemy wielkość i piękno Bożego planu w odniesieniu do każdego człowieka: ma on stać się święty i nieskalany w miłości (por. Ef 1, 4), na obraz naszego Stworzyciela.

Jak wielkim darem jest Maryja Niepokalana jako matka! Matka jaśniejąca pięknem, otwarta na miłość Bożą. Myślę o dzisiejszej młodzieży wzrastającej w środowisku, w którym roi się od idei wskazujących fałszywe wzorce szcze-

²² „L'Osservatore Romano” 28(2007) nr 12, 40.

²³ „L'Osservatore Romano” 29(2008) nr 2, 37-38.